



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

BIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI POŚWIĘCONY
SPRAWOM MIEJSCOWYM ORAZ ZAGŁĘBIA DĄBROWSKIEGO.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: CZĘSTOCHOWA, II-A ALEJA Nr. 38. — TELEFON Nr. 38.
 Redaktor: Jan Jędrzejowski, drukarz: Józef Jędrzejowski, skład: Józef Jędrzejowski.
 CENA POLSKA: Za wiersz pięćdziesiąt kop. Wskazywanie na kop. 25, 50, 100, 200, 300, 400, 500, 600, 700, 800, 900, 1000, 1500, 2000, 3000, 4000, 5000, 6000, 7000, 8000, 9000, 10000, 15000, 20000, 30000, 40000, 50000, 60000, 70000, 80000, 90000, 100000.
 CENA CUDZOKRAJOWA: Za wiersz pięćdziesiąt kop. Wskazywanie na kop. 25, 50, 100, 200, 300, 400, 500, 600, 700, 800, 900, 1000, 1500, 2000, 3000, 4000, 5000, 6000, 7000, 8000, 9000, 10000, 15000, 20000, 30000, 40000, 50000, 60000, 70000, 80000, 90000, 100000.
 CENA PODJEDYNEGO EGZEMPLARZA: 5 kop.

TEATR „ODEON” W. Karłowiczańskiego
 II Aleja № 43.
 Program od środy 13 do wtorku 19 stycznia 1915 roku.
UWAGA! Do wszystkich obrazów nadpisyw polskimi

ZBRODNICZA SZAJKA

(DRAMAT)

Fatalna namiętność (Dramat) | **Córka czarownicy** (dramat)
 Polowanie na kaczki morskie (z natury) | Spadek (Komedja E. Schiller)
 Latawiec (komiczny) | Kapele morskie (z natury)
 Skandalini na balu (komiczny) | Podarunek wieszczki (fant. w kolorach)
 Szup z nagrodami na zabawie lud

Ceny miejsc amfiteatru 25, 20 i 10 kop. Dzieci 15, 10 i 5 kop.
 Początek przedstawień w godzinie 5-jej, w święta o godz. 3-iej, w niedzielę o 9-jej wieczór.

Teatr PARYSKI II Aleja Nr. 19
 Program od piątku 15-go do wtorku 19-go stycznia 1915 roku.

WYZNANIE

Sojalistyczny dramat w 2 częściach.

ALBANJA (wspan. zj. z nat.) — Ostatnia przestroga (dramat).
 Maks Linder w roli doróżkarza (b. komiczne).
RYBACY (dramat). — **NAWISTY** (dramat).
 Maks Linder królem mody (b. komiczne).

NAD PROGRAM:
Przystuga muchy (komedja).

Początek przedstawień w niedzielę i święta o godz. 3 po poł., w soboty o godz. 4 po-poł., a w dni powszednie o godz. 5 po poł.
 Ceny miejsc: Kupon do loży 30 k., Kresło parterowe 20 k., Galeria 10 k.

KINO-TEATR „BELVEDER” Aleja II Nr. 38.
 Wyborowy nowy program od soboty 16 stycz. 1915 r.

Niezasłużone cierpienia | **U progu występku**
 dramat w 2 ch. częściach. | obraz z życia.

Przygody artysty kinematograficznego (kom.)
Złoty grób | dramat z życia kalifornijskich poszukiwaczy złota w Ameryce.
STRASZYDŁO (komiczne).

Początek przedstawień w niedzielę i święta o godz. 3 po poł., a w dni powszednie o godzinie 5 po poł.

Doktor BRONIATOWSKI
 Czystałowska Nowy-Rynek o. telc. 0-34.
 Choroby skórne, włośnię płicową, weneryczne i kleszczowe choroby. Przyjmuje od 2-11 rano i od 4-8 popoł. Pojeżdża do 3-4 popołudni. Słusze wyrocznie wstrzykiwanie SALWARSANU (MARTA 626 1914) i podobne środki w syfilis.

Lekarz Dentysta
Stefan BARYLSKI
 przyjmuje od 10 do 12 i od 3 do 5 pp
 Czystałowska II Aleja № 43.

Odszkodowanie za poniesioną stratę z powodu wojny.

Inter arma leges silent... W czasie wojny prawa miłknie, pisze A. Kroński. Istota wojny bowiem zasadza się na pokonywaniu i niszczeniu środków obronnych nieprzyjaciela za pomocą siły zbrojnej. Wszystkie więc, co zmierza do niszczenia tych środków obronnych, jest uważane za naturalną konieczność wojny. Nie można prowadzić wojny według pewnych prawnych przepisów, bo wojna jest ich zaprzeczeniem.

Jedyna rzecz, która nieco łagodzi straszne następstwa wojny, która naręka im pewne granice to kultura. Jednak wojna często to powierzbowa kultura zmiana, jak wicher plevy, i narody, co świat za kulturalne uważają — stają się nieraz w czasie wojny cywilizowanymi barbarzyńcami.

Niektórzy uczeni już przed wojną nie wstrzykali się pisać, że można nawet, jako ostateczny środek, wziąć do zupełnego spustoszenia kraju, jeżeli przez to znaczny korzyść się osiągnie... To też uczyniono takich ucieczek pustoszą kraj, często nawet bez żadnej potrzeby i korzyści dla siebie. Nie krępowane prawem, nie łagodzone rzeczywistością kulturą krwiożercze instynkty szalały nawet tam, gdzie tego wcale nie potrzeba. I bez

bronna, spokojna ludność musi, zaciśniętymi zębami, patrzeć na okropne skutki wojny i na sobie ich doświadczając.

Ale że wszystko się kończy na tym świecie, skończy się więc i wojna... A gdy oręż złożony zostanie do pochwy, Sprawiedliwość przetrze zaspane oczy...

I niech się podziela ci wszyscy, których domy zostały zbombardowane, dobytek rozgrabiony, a oni sami zgwałceni rekwizycjami i kontrybucjami wojennymi. Jeżeli nie wszystkie ich straty, to większa ich część musi być odszkodowana.

Ze nie może być inaczej, przekonujemy nas chociażby traktat pokojowy amerykańsko-hiszpański z dnia 10 grudnia 1898 r., omawiający sp. osób odszkodowania wszystkich tych osób prywatnych, które poniosły straty wskutek działań wojennych w walce Hiszpanji ze Stanami Zjednoczonymi.

Oczywiście, trudno przewidzieć, jakie będą traktaty pokojowe, to jednak jest pewnem, że każde państwo w czasie pokoju musi szanować swoje własne prawo. Dlatego też konwencja międzynarodowa z roku 1910, dotycząca wojny lądowej, będąca materia literą w czasie wojennym, będzie podstawą do odszkodowania w czasie pokoju, gdyż konwencja ta jest nie tylko traktatem międzynarodowym, ale i wiśnem, wewnętrznym prawem każdego mocarstwa, które konwencję tą podpisało.

Wszystko to, co jest ogłoszone w zbiorze praw danego państwa, staje się prawem wewnętrznym, obowiązującym każdego obywatela, i każdy rząd. Konwencja haska z r. 1910 została ogłoszona w zbiorze praw rosyjskich (Sobranie zakonników) i w zbiorze praw niemieckich (Reichsgesetzblatt), i dlatego jest ona prawem, na którym każdy obywatel może opierać swoje zanieśanie w kwestji odszkodowania. Mogli sobie sto razy ogłaszać jako generalni, że kpi sobie z konwencji międzynarodowej; w czasie pokoju sady liżyc się z nią muszą, jak wo-

gole z każdym prawem. Wszelkie władze tam, gdzie konwencja to przewiduje, pretensjom do odszkodowania odmawiać nie będą, nawet i tembardziej w tym wypadku, gdyby kwestja odszkodowania w drodze prawodawczej nie została ściśle wyjaśniona... Dlatego też i traktaty pokojowe, jakie w przyszłości będą zawarte, nie mogą pominać miłozemni kwestji odszkodowania osób prywatnych.

Konwencja nie wszystkie straty przewiduje, ale to co przewiduje, jest już bardzo wiele.

A więc art. 52 konwencji głosi, że na potrzeby armji, która zajęła daną miejscowość, mogą być dokonywane rekwizycje i nakładane powinności; za rekwizycje takie i powinności należy płacić, o ile to możliwe, gotowizną; w razie niemożności, winny być wydane kwity, wycenione za to nie nastąpi w czasie najbliższym.

Z przepisu tego wynika, że bez względu na to, w jakiej formie zostały wydane kwity, będzie on dowodem, na mocy którego skarż państwa wujające, bez względu na wyznik wojny, zapłaci należność.

Jeżeli kwit wcale nie został wydany, należy rekwizycję lub powinność naturalną ustalić chociażby prywatnym protokółem, podpisanym przez świadków.

To samo dotyczy przepisu, zawartego w art. 63, który orzeka, że „może być zabierane przez nieprzyjaciela wszystko to, co służy do komunikowania wiadomości, jak również do przewożenia osób lub ruchomości; że mogą być zabierane wszelkiego rodzaju składki broni i zapasy bojowe, nawet wtedy, jeżeli one należą do osób prywatnych; przedmioty te jednakże winny być zwrócone po zawarciu pokoju z wynagrodzeniem szkód i strat”. Za wszystkie więc straty, przewidziane przez art. 52 i 53 konwencji, zobowiązał się zapłacić, bez względu na wyznik wojny, skarż państwa zawierającego te przedmioty.

Inna rzecz ze stratami, wynikłymi z nieposzanowania konwencji. A więc art. 28 konwencji zabrania niszczyć lub zabierać własność prywatną, o ile takie niszczenie prywatnej własności nie jest nakazane przez konieczność wojenną. Art. 50 zabrania wymiarzać kary ogólne, pieniężne lub inne, za czyny osób pojedynczych, o ile nie można się dopatrzeć w tych czynach solidarnego udziału całej ludności.

Oczywiście, że to „oile” czyni los zajętej miejscowości zależnym od widzimiarze nielednego majora lub nawet kaprala; ktoś musiałby być w danym wypadku szędzią, a że zwycięzcy nie sądzi, straty więc wynikłe z nadużytych powyżej przytoczonych, będą zwrocone tylko w razie wygranania wojny z nieprzyjacielem.

Pozostają straty wynikłe wskutek bombardowania miast i osad. Wypa-

dek ten przewidziany jest przez art. 28 konwencji, głoszący dosłownie, jak następuje: „Zabrania się atakować lub bombardować (d'attaquer ou de bombarder) jakimkolwiek sposobem miasta, osady i budynki, które nie są broniące”.

Wynika z tego, że jeżeli miasto jest broniące, to nieprzyjacieli może je atakować wszelkimi sposobami... Jeżeli więc dłużej widzę strategicznych, a więc dla obrony i w interesie całego państwa, dana miejscowość jest narażona na bombardowanie, to w myśl art. 28 konwencji każde państwo, bez względu na wyznik wojny, powinno pokryć wynikłe z tego straty. Ze względu w ten właśnie sposób rozumieją art. 28, wynika chociażby z materiału, jaki w drucie urzędowej, bo przy udziale wojów i nacelników powiatowych się zbiera... Został art. 11 i 12 statutu organicznego z roku 1882 i art. 575 X tomu I części, omawiającej odszkodowanie za naruszenie własności prywatnej w interesie państwa, winny tu znaleźć zastosowanie.

Oczywiście, że oprócz przytoczonych wyżej strat, jest jeszcze wiele i wiele innych... Te, niestety, musimy ponieść sami. Ktoś jednak nie wie, czy, że przyszłość nam je wynagrodzi...

Chwila obecna.

Komunikat niemiecki.

Główna kwatery, 16 stycznia 1915, w Wschodniego teatru wojny donosi: W Prusach Wschodnich i w północnej Polsce nic się nie zmieniło. W Polsce na zachodniej stronie Wiśły zrobiliśmy małe postępy. Podczas zdobycia pewnego punktu oparła się północno-wschód Rawy wzięliśmy do niewoli 400 Rosjan i 3 karabiny maszynowe. Silne rosyjskie kontrataki zostały odparte z wielkimi dla Rosjan stratami.

Komunikat austriacki.

Donoszą urzędowo z dnia 14 b. m. W Galicji zachodniej i w Polsce rosyjskiej dzień wosorazyjny minął na ogół spokojnie. Na naszym silym frontie wzdłuż Nidy ani jeden z ataków nieprzyjacielskich się nie udał. W Karpatach wschodnich i na Bukowinie południowej odbyły się niśnancowe typki ułtarzki przy badaniu stanowisk i sił nieprzyjacielskich.

v o n Hofer.

Komunikat rosyjski.

„Więdnicka” Korespondens Rundschau” donosi: Urzędowo komunikaty rosyjskiej głównej kwatery stwierdza, że pomiędzy Białą, a Rylą najważniejszą można szczególnie intensywną działalność sprzymierzeńcy. Działalność ta zmniejsza Rosjan do zastosowania odpowiednich środków, aby zap-

